

POSTANOWIENIE

Dnia 19 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z wniosku B. S. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą "E." w P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w W.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 maja 2021 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 marca 2019 r., sygn. akt III AUa [...], III AUz (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 28 marca 2019 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację odwołującej się B.L. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą „E. dr B.S.” od wyroku Sądu Okręgowego w W. z 19 grudnia 2016 r., sygn. akt XIV U (...), którym Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. z 30 września 2013 r.

Decyzją z 30 września 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w W. na podstawie art. 83 ust. 1 art. 68 ust. 1 pkt. 1 oraz art. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.) stwierdził, że B.S. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą nie mająca ustalonego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, dla której podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia

społeczne stanowi zadeklarowana kwota nie niższa niż 30% kwoty minimalnego wynagrodzenia nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od 1 czerwca 2013 r. oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 1 czerwca 2013 r. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy podniósł, iż B.S. 4 czerwca 2013 r. dokonała zgłoszenia pozarolniczej działalności gospodarczej od 1 czerwca 2013 r. na podstawie wpisu o działalności gospodarczej nr (...)/2013 z 28 maja 2013 r. wydanego przez Ministra Gospodarki. Zgodnie z CEIDG miała prowadzić działalność gospodarczą E. dr B.S.; przeważająca działalność gospodarcza to pozostałe pozaszkolne formy edukacji, gdzie indziej niesklasyfikowane. Miejscem wykonywania działalności miało być miejsce zamieszkania.

B.S. zgłosiła się do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych oraz do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego z tytułu zgłoszonej działalności jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą od 1 czerwca 2013 r. z podstawą do ubezpieczeń społecznych z tytułu prowadzonej działalności w wysokości 9.350,13 zł. W dniu 10 września 2013 r. B.S. złożyła dokumenty do wypłaty zasiłku chorobowego z tytułu ciąży od 1 lipca 2013 r. W toku prowadzanego postępowania wyjaśniającego organ rentowy ustalił, że poza wyszczególnionymi fakturami za usługi księgowe, abonament i zakup dwóch używanych szafek z szufladami za 26,00 zł i 14,00 zł. B.S. nie przedstawiła innych dokumentów które miałyby świadczyć o wykonywanej działalności tj. zawartych umów, dowodów księgowych potwierdzających zapłatę za wykonaną usługę. Ponadto przed zgłoszeniem działalności gospodarczej B.S. zatrudniona była na umowę o pracę w Zespole Szkół Ogrodniczych i Spożywczych w B. w okresie od 1 września 2011 r. do 31 sierpnia 2012 r. i osiągała wynagrodzenie niższe niż minimalne. Organ rentowy wskazał, że B.S. dokonała jedynie rejestracji firmy i zachowała wymogi związane ze złożeniem dokumentów w Urzędzie Skarbowym i Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Organ rentowy podniósł, iż działalność B.S. to pierwsza zgłoszona przez nią działalność, a w takiej sytuacji ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych przewiduje pomoc w postaci opłacania składek na ubezpieczenie społeczne od bardzo niskiej podstawy tj. od 30% minimalnego wynagrodzenia. Z tej pomocy

korzystają w zasadzie wszystkie osoby, które faktycznie mają zamiar prowadzić działalność gospodarczą. W ocenie organu rentowego podstawa do ubezpieczeń społecznych oraz do dobrowolnego chorobowego w kwocie 9.350,13 zł miała na celu uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego, co można uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i skutkowało wyłączeniem B.S. z ubezpieczeń społecznych z tytułu zgłoszenia działalności gospodarczej od 1 czerwca 2013 r.

W odwołaniu od powyższej decyzji B.S. wniosła o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą nie mająca ustalonego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, dla której podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne stanowi zadeklarowana kwota nie niższa niż 30% kwoty minimalnego wynagrodzenia podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu od 1 czerwca 2013 r.

Zdaniem odwołującej się zaskarżona decyzja została wydana w oparciu o błędne ustalenia organu rentowego, które doprowadziły do przyjęcia, że nie prowadziła działalności gospodarczej. Zakwestionowała stanowisko organu rentowego, iż jako osoba rozpoczynająca prowadzenie działalności gospodarczej powinna wskazać minimalną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, a zadeklarowana podstawa miała na celu uzyskanie wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tym celu odwołująca wskazała na przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, iż swobodna ocena dowodów powinna być dokonana zgodnie z normami prawa procesowego oraz zachowaniem określonych reguł tej oceny. Odnosząc się do zarzutów organu rentowego, iż zgłoszenie do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z tak wysoką podstawą miało na celu wyłącznie umożliwienie pozyskania świadczeń przysługujących z tytułu zwolnienia lekarskiego związanego z ciążą, a w konsekwencji uzyskania wysokiego zasiłku macierzyńskiego, odwołująca się podniosła, iż przedmiotowa działalność nie była pozorna i nie miała na celu wyłudzenia świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do otwarcia działalności nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie

przez osoby zawierające umowy o pracę, czy otwierające działalność gospodarczą, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2010 r., I UK 43/10). Z otwarciem działalności i tym samym odprowadzeniem wymaganych składek wiąże się uzyskanie różnych świadczeń i perspektywa nabycia różnych praw w przyszłości np. emerytalnych. Zatem motyw jakim się kierowała odwołująca nie może pozwalać na przypisane jej chęci obejścia prawa, jeżeli nie zostanie dowiedzione, że świadczenia te chce uzyskać w sposób niezgodny z prawem lub prawo obchodząc. Zdaniem odwołującej się organ rentowy nie udowodnił takich okoliczności, a na nim spoczywał ciężar dowodzenia w tym zakresie (art. 6 k.c. i 232 k.p.c.). B.S. podniosła, że wniosek o wpis do ewidencji działalności, stanowi potwierdzenie złożenia odpowiedniego oświadczenia woli. Jeżeli zatem organ rentowy zarzuca pozorność, to do niego należały wykazanie, że oświadczenia woli wynikające z tego dokumentu były fikcyjne. Odwołująca się podnosiła, że w ramach działalności gospodarczej od początku jej otwarcia podejmowała liczne działania zmierzające do wypromowania działalności na rynku i zainteresowania nią jak najszerszego grona przyszłych odbiorców. Celem działalności była organizacja różnorodnych szkoleń - od kursów komputerowych po kursy językowe i profilaktyczne. W tym celu stworzyła stronę internetową i zamieściła na niej moduły propozycji różnorodnych niekonwencjonalnych szkoleń. Odwołująca się podniosła, że nawiązała współpracę z Ośrodkiem M., zorganizowała bazę noclegową dla młodzieży chrześcijańskiej oraz spotkania „z narodem i kulturą” dla młodzieży polonijnej z Chicago, w perspektywie wydarzenia kanonizacji Jana Pawła II i przygotowania do spotkania papieża z młodzieżą w Z. Nawiązała również współpracę, w celu prowadzenia szkoleń z zakresu profilaktyki społecznej, w zakresie kultów destrukcyjnych i manipulacji, współtworzone przy udziale (...) Centrum Terapii Uzależnień. Ponadto w prowadzeniu działalności pomagał jej M. M., który także współorganizował i wprowadzał w życie jej plany. W ramach prowadzonej działalności zakupiła szafki, zawierała liczne umowy np. umowa z biurem księgowym, umowa o współpracy z M. M., z P. L., umowy na zajęcia językowe typu kursy, nawiązała kontakty z tłumaczami języka niemieckiego, francuskiego i portugalskiego planując moduł mający na celu przyjmowanie zleceń tłumaczeń, napisała trzy artykuły naukowe i (jako redaktor) przygotowała do druku

książkę. Ponadto zaproponowano jej udział w projekcie naukowym, sympozjum, przygotowanie publikacji m.in. do pracy zbiorowej „Dzieci w sektach” dla Uniwersytetu (...) oraz prowadzenie szkoleń typu warsztat we współpracy z dwiema instytucjami (...) Centrum Profilaktyki Społecznej i Metodykiem Powiatu (...)

Odwołująca się wskazała, że w krótkim okresie czasu udało jej się stworzyć firmę, ale również zaciekać jej działalnością klientów, co pozwala na stwierdzenie, iż działalność faktycznie była prowadzona oraz oprócz kosztów przynosiła także zyski w postaci zwartych umów na świadczenie usług. Osiągnięcie rentowności wymagało stworzenia szerokiego wachlarza usług, wyznaczenia potencjalnych kontrahentów i złożenia im propozycji współpracy oraz prowadzenia skutecznych rozmów handlowych. W dniu 1 lipca 2013 r. otrzymała zwolnienie lekarskie w związku z ciążą i przerwała prowadzenie działalności, bowiem stan zdrowia zaczął drastycznie zagrażać życiu i zdrowiu dziecka, a ciąża stała się zagrożona.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. wniósł o oddalenie odwołania podnosząc, że zaskarżona decyzja wydana na podstawie art. 6 ust. 1 pkt. 5, art. 13 pkt 4, art. 68 ust. 1 pkt 1a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) jest prawnie oraz faktycznie uzasadniona. Organ rentowy przytoczył treść art. 68 ust. 1 pkt. 1a i 13 pkt. 4 ww. ustawy oraz podniósł, iż B.S. dokonała zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych oraz do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego od 1 czerwca 2013 r. jako osoba prowadząca działalność gospodarczą i zadeklarowała podstawę wymiaru składek w wysokości 9.350,13 zł. W ocenie organu rentowego B.S. jako osoba dopiero rozpoczynająca pierwszą działalność gospodarczą, niemająca ustalonego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, miałaby prawo do deklarowania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w kwocie nie niższej niż 30% kwoty minimalnego wynagrodzenia przez dwa lata (art. 18a ww. ustawy). Organ rentowy podniósł, że odwołująca zgłosiła działalność w zakresie: pozostałe pozaszkolne formy edukacji, gdzie indziej niesklasyfikowane, a działalność gospodarczą miała prowadzić w miejscu zamieszkania. Następnie odwołująca się od 1 lipca 2013 r. wystąpiła z wnioskiem o wypłatę zasiłku chorobowego. Przed zgłoszeniem od 1 czerwca 2013

r. do ubezpieczeń B.S. była zgłoszona do ubezpieczeń jako pracownik w Zespole Szkół Ogrodniczych i Spożywczych w B. w okresie od 1 września 2011 r. do 31 sierpnia 2012 r. z wynagrodzeniem niższym niż minimalne. Ponadto odwołująca się do dnia wydania zaskarżonej decyzji nie przedłożyła do organu rentowego dokumentów potwierdzających faktyczne prowadzenie działalności gospodarczej, a jedynie dopełniła formalnego zgłoszenia działalności. W związku z powyższym wydana została zaskarżona decyzja, natomiast na podstawie przedstawionych przez B. S. w odwołaniu dokumentów nie wynika, że w okresie od 1 czerwca 2013 r. do 30 czerwca 2013 r. prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą, a przedłożone umowy o świadczenie usług, umowy zlecenia zostały zawarte po 1 sierpnia 2013 r., czyli w trakcie przebywania przez odwołującą na zwolnieniu lekarskim. W ocenie organu rentowego dokonanie zgłoszenia do ubezpieczeń z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej od 1 czerwca 2013 r. jako osoby prowadzącej pozarolniczą działalność, nie miało na celu podjęcia działalności, a jedynie uzyskanie świadczeń z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Wyrokiem z 19 grudnia 2016 r., sygn. akt XIV U (...) Sąd Okręgowy w W. oddalił odwołanie B.S. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą „E. dr B.S.” w P. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z 30 września 2013 r. nr (...), stwierdzającej, że B.S. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą nie mająca ustalonego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, dla której podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi zadeklarowana kwota nie niższa niż 30% kwoty minimalnego wynagrodzenia nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od 1 czerwca 2013 r. oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu od 1 czerwca 2013 r.

Apelację od tego wyroku wniosła odwołująca się, zarzucając mu naruszenie art. 58 § 2 w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 300 k.p.; art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 2 i art. 13 ppkt 4 i art. 21 ust. 1 jak i art. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych; art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej; art. 233 § 1 k.p.c. i art. 316 k.p.c.; art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja ubezpieczonej jest nieuzasadniona i podlega oddaleniu.

Sąd drugiej instancji podzielił i przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i wskazał, że Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikającej z przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie materiału dowodowego. Dokonanej zaś przez ten Sąd ocenie tak zebranego materiału nie sposób przypisać cech dowolności wynikających z naruszenia zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Niesłuszne są, w ocenie Sądu odwoławczego, zarzuty podniesione w apelacji sprowadzające się w istocie do domniemanego nie wzięcia pod uwagę zeznań świadków L. i M. oraz zeznań odwołującej się. Sąd Okręgowy wskazał, że dokonanych ustaleń dokonał także w oparciu o ich zeznania. Tyle tylko, że tym zeznaniom nadał inną moc aniżeli oczekiwana przez apelującą.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że zebrany w sprawie materiał dowodowy czyni zasadnym ustalenie, że w niniejszej sprawie nie nastąpiło z dniem 1 czerwca 2013 r. rozpoczęcie przez odwołującą się prowadzenia zawodowej działalności gospodarczej w zorganizowany sposób, ciągły i w celach zarobkowych. Słusznie wskazał na takie elementy jak dysonans między pozostawaniem od długiego okresu czasu przez wnioskodawczynię bez pracy, a zgłoszeniem do ubezpieczeń społecznych przy deklaracji najwyższej możliwej podstawy wymiaru składki tj. 9.897,50 zł na ubezpieczenia, podczas gdy realne zyski ze świadczonych usług były bardzo niepewne (sama składka miesięczna wynosiła ponad 3.000 zł), straty z działalności gospodarczej za 2013 i 2014 r., nieproporcjonalnie niski przychód wnioskodawczyni w 2013 r. w stosunku do zadeklarowanej składki, bardzo mała ilość klientów i wykonywanych usług, z których dochód z pewnością nie mógł wystarczyć nawet na utrzymanie się przez

wnioskodawczynię. Zarzut sformułowany w apelacji naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz popełnienia błędu w ustaleniach faktycznych mogącego mieć istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia poprzez błędne uznanie, że w niniejszej sprawie nie nastąpiło rozpoczęcie prowadzenia zawodowej działalności gospodarczej, nie znajdują potwierdzenia. Sama wnioskodawczyni zeznała, w toku postępowania apelacyjnego: „była to działalność związana z szeroko pojętą popularyzacją wiedzy - edukacją. To była pierwsza działalność, wcześniej prowadziłam warsztaty i szkolenia. Byłam zatrudniona w szkole jako nauczyciel. Kiedy rozpoczęłam działalność gospodarczą nie miałam innego zatrudnienia. Byłam wówczas w ciąży. Dziecko urodziłam 14 listopada 2013 r.”.

Sąd Apelacyjny uznał, że wszystko w niniejszej sprawie, na co zasadnie wskazuje organ rentowy, może prowadzić do wniosku, że z założenia wynik finansowy prowadzonej działalności był dla wnioskodawczyni nieistotny. Wnioskodawczyni nawet przy przyjęciu, że rozpoczęłaby działalność w planowanych zakresie: edukacji, szkoleń, wykładów, wycieczek dla grup zorganizowanych, nie była zdaniem Sądu Apelacyjnego, z całą pewnością w stanie uzyskać dochodu, który by jej pozwalał na uzyskanie zysku (mając na uwadze ponoszone wydatki na działalność), jak również na uiszczenie składek choćby w deklarowanej wysokości. Zysk jednostkowy usługi tj. wykładu, szkolenia, lekcji nauki języka obcego, tłumaczenia, kształtuje się od kilkuset do kilku tysięcy złotych, co jest wiedzą powszechną. Na dodatek, wnioskodawczyni miała świadomość, że z uwagi na stan ciąży, nie będzie mogła kontynuować działalności gospodarczej przez dłuższy okres. Słusznie podniósł Sąd pierwszej instancji, że zatrudniony na umowę zlecenia mąż odwołującej się, P. L., nie miał kwalifikacji do prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie zadeklarowanym przez odwołującą się, poza możliwością podejmowania działań administracyjno-biuroowymi, które *de facto* nie występowały, wobec braku klientów, pracowników i zleceń. Inne rozumowanie zdaniem Sądu Apelacyjnego stoi w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego i logicznym myśleniem. Podejmowanie czynności wyłącznie przez bardzo niewielki zakres czasowy, wiedząc, że niedługo nastąpi poród i odwołująca się skorzysta z bardzo wysokich świadczeń w okresie urlopu macierzyńskiego wskazuje na intencję (element subiektywny) nie tyle podjęcia i wykonywania

zarobkowej działalności gospodarczej, lecz włączenia do systemu ubezpieczeń społecznych w celu uzyskania bardzo wysokich świadczeń. Słusznie Sąd Okręgowy uznał zeznania wnioskodawczyni, co do chęci zgłoszenia i prowadzenia rzeczywistej działalności gospodarczej za całkowicie niewiarygodne, nielogiczne i złożone wyłącznie dla własnych potrzeb na użytek niniejszego postępowania. Podobnie ocenił zeznania świadków w tej części, w której dotyczą one domniemanego prowadzenia działalności gospodarczej przez wnioskodawczynię. Oczywiście wnioskodawczyni mogła przeprowadzić lekcje języka angielskiego, wykonać tłumaczenie tekstu, pośredniczyć w znalezieniu lektora języka francuskiego i oprogramowania komputerowego, nie mniej jednak nie czyni to z niej osoby, która miała zamiar od 1 czerwca 2013 r. w sposób faktyczny i oparty na ww. obowiązujących przepisach prowadzić zarobkową działalność gospodarczą. Takie czynności wykonywała przecież i wcześniej, w tym także opracowywanie artykułów, czy przygotowanie publikacji. W tym celu jako autor publikacji mogła zawierać z potencjalnymi klientami tych usług umowy o dzieło, zlecenie. Uznanie, bowiem istnienia takowej działalności ma szczególne znaczenie dla osoby, kobiety ciąży, która z pewnością w bardzo niedługim czasie od zadeklarowania prowadzenia działalności gospodarczej będzie z tych świadczeń korzystać - na dodatek przez długi okres czasu.

W realiach niniejszej sprawy niekwestionowanym jest, mimo odmiennych i sugestii pełnomocnika odwołującej się zawartych w apelacji, że w połowie 2014 r. B.S. zawiesiła prowadzenie działalności gospodarczej i już jej nie podjęła. Rozpoczęła wraz z mężem prowadzenie zupełnie innej działalności w branży budowlanej, naprawy dachów. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest wiarygodnym twierdzenie odwołującej się, że jej działalność gospodarcza już na początku miała przynosić kilkudziesięciotysięczne dochody, z tytułu uczestnictwa w programie unijnym o wartości 300 mln zł. Okoliczność ta została podniesiona dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, zaś złożone na rozprawie apelacyjnej dokumenty, w ocenie Sądu drugiej instancji, nie dają podstaw do przyjęcia, iż uzasadnionym było oczekiwanie przez odwołującą się wysokich zysków z tytułu tego projektu. Brak w tych dokumentach umowy dotyczącej udziału odwołującej się w tym projekcie i przewidzianego dla niej wynagrodzenia. Również akcentowane

przez apelującą dokonanie zakupu „sprzętu” do domniemanego wykonywania działalności gospodarczej w postaci dwóch samochodów, nie może być przekonywującym dowodem na faktyczne, zarobkowe prowadzenia działalności gospodarczej. Nabyte przedmioty mogły zostać wykorzystane do wykonywania czynności dla potrzeb własnych, rodziny. Trudno uznać, że w deklarowanej działalności gospodarczej jako pierwszym, niezbędnym sprzętem do jej prowadzenia były dwa samochody, w sytuacji kiedy odwołująca się nie zatrudniała innych pracowników, działalność miała zarejestrowaną w domu i wkrótce spodziewała się narodzin dziecka, co ograniczyłoby jej możliwości poruszania się na dużych odległościach.

Apelująca akcentuje wypełnienie przez wnioskodawczynię warunków formalnych, które w istocie nie mają zasadniczego znaczenia dla uznania, czy działalność gospodarcza była prowadzona w sposób faktyczny, zarobkowy i ciągły. Tymczasem w ocenie Sądu odwoławczego odwołująca się B.S. próbowała stworzyć jedynie pozory prowadzenia tej działalności od 1 czerwca 2013 r. i w tym celu złożyła wniosek o wpis do ewidencji, zatrudniła firmę księgową. Brak jest jednak przekonujących, obiektywnych i wiarygodnych dowodów na to, że B.S. miała rzeczywisty zamiar prowadzenia od ww. daty działalności gospodarczej, z której osiągalny byłby dochód wystarczający na pokrycie kosztów, choćby składek wynikających z zadeklarowanej podstawy wymiaru składek miesięcznie. Zachodzi pytanie, w jaki sposób zamierzała prowadzić faktycznie i w sposób ciągły działalność gospodarczą, która miałaby jej dać realny dochód, wystarczający na uiszczenie składek na ubezpieczenie społeczne, szczególnie jeśli się weźmie pod uwagę, że, miała prawo do znacznie niższej preferencyjnej składki na ubezpieczenie społeczne (od podstawy wymiaru równej 30% minimalnego wynagrodzenia), a dochody z prowadzonej działalności nie wystarczały na pokrycie zobowiązań składowych liczonych od tak wysokiej podstawy. A przecież, działalność gospodarcza ma ze swej natury charakter zarobkowy, a działalność jest i zarobkowa, jeżeli jest prowadzona w celu osiągnięcia dochodu (zarobku), rozumianego, jako nadwyżka przychodów nad poniesionymi kosztami. Działalność pozbawiona tego aspektu jest działalnością charytatywną, społeczną, kulturalną i inną (określaną mianem *non profit*).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na stwierdzenie, iż B.S. miała zamiar i rzeczywiście realizowała działalność gospodarczą. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można stwierdzić, by czynności podejmowane przez odwołującą się wypełniały cechy prowadzenia działalności gospodarczej. Podjęte przez wnioskodawczynię formalne czynności legalizujące działalność gospodarczą (wpis do ewidencji i zgłoszenie do ubezpieczeń społecznych), oraz dalsze działania zostały dokonane jedynie w celu umożliwienia skorzystania z zasiłku macierzyńskiego, naliczanego od bardzo wysokiej podstawy, do których nie miałyby prawa bez podlegania ubezpieczeniu chorobowemu przez określony czas. W ocenie Sądu odwoławczego podejmowanie czynności zmierzających do stworzenia pozoru prowadzenia działalności gospodarczej nie może stanowić podstawy do uzyskania tytułu ubezpieczenia, który powiązany jest z faktycznym prowadzeniem działalności gospodarczej, w sposób zorganizowany, ciągły, ekonomicznie racjonalny i zorientowany na uzyskiwanie dochodu.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną odwołująca się w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pełnomocnik organu rentowego oparł na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego) oraz pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Wskazano, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na zarzuty w niej sformułowane. Dodatkowo, strona skarżąca zwróciła uwagę na występującą w niniejszej sprawie pierwotną wadę decyzji organu, która w całości dyskwalifikuje ją z obrotu prawnego i powoduje, iż wyrok Sądu drugiej instancji, oraz poprzedzający go wyrok Sądu pierwszej instancji nie może się ostać.

Skarżący zwrócił uwagę, iż decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z 30 września 2013 r. nr (...) została wydana bez oznaczenia daty granicznej niepodlegania przez B.S. ubezpieczeniom, jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą nie mająca ustalonego prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, dla której podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne stanowi zadeklarowana kwota nie niższa niż 30% kwoty minimalnego wynagrodzenia. W świetle powyższego jednoznacznym jest, iż organ

w tenorze wydanej decyzji nie wypowiedział się (zarówno pozytywnie, jak też negatywnie) co do całości okresu podlegania bądź niepodlegania ubezpieczeniom przez skarżącą, pozostawiając w tym przypadku niejako termin otwarty niepodlegania przez nią ubezpieczeniom, pomimo, iż termin ten powinien być ściśle określony i zawarty w ramy czasowe, z uwagi na bezpośredni wpływ na uprawnienia odwołującej w obszarze prawa do zasiłków i świadczeń z ZUS.

Aktualny kształt decyzji prowadzi zatem do dwóch stanów, po pierwsze przyjąć można, iż zgodnie z wydaną decyzją nastąpiło bezterminowe wykluczenie Pani B.S. jako osoby prowadzącej działalność gospodarczą z ubezpieczeń poczynając od 1 czerwca 2013 r., jak też w pełni uprawniona jest teza, iż organ wykluczył podleganie przez Panią B.S. ubezpieczeniom społecznym tylko w dniu 1 czerwca 2013 r. na co wskazuje nie zawarcie w treści wydanej decyzji daty granicznej lub chociażby klasycznego zapisu stosowanego przez ZUS dla oznaczenia nieokreślnego czasowo terminu w postaci zapisu „do nadal”. Dodatkowo na omawiany aspekt nakłada się wskazywany już wyżej watek wadliwej podstawy prawnej - co łącznie wskazuje, iż decyzja w aktualnym jej kształcie nie może się ostać.

Skoro jednak sporna decyzja ZUS nie zawiera przedmiotowego zapisu granicznego, co w całości umknęło Sądowi drugiej instancji, jak też na aspekt ten nie zwrócił uwagi Sąd pierwszej instancji - to aktualnie zarówno orzeczenie Sądu drugiej instancji, jak też orzeczenie Sądu pierwszej instancji powinno podlegać uchyleniu, w szczególności w świetle ostatniej nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, którą wprowadzono uprawnienie Sądu pierwszej instancji do uchylenia decyzji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu, alternatywnie występuje pełna podstawa do zobowiązania Sądu drugiej instancji do zastosowania dyspozycji art. 477^{14a} k.p.c., zgodnie z którym to przepisem - Sąd drugiej instancji uchylając wyrok i poprzedzając go decyzję organu rentowego może sprawę przekazać do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu. W ocenie strony skarżącej w omawianej sprawie występuje pełne uzasadnienie dla dokonania tych czynności, w świetle faktycznego kształtu decyzji ZUS.

Ponadto, strona skarżąca wskazała, iż w niniejszej sprawie występują istotne zagadnienia prawne sprowadzające się do następujących pytań - czy w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, przedmiot decyzji pozostaje niezależny od jego warstwy faktycznej i prawnej, czy też nie - i czy w związku z tym sąd ubezpieczeń społecznych w ramach posiadanych kompetencji jest jedynie organem kontrolnym od decyzji wydanej przez ten organ oraz czy zakres tej kontroli winien być realizowany w granicach wyznaczonych decyzją - w tym jej warstwą faktyczną i prawną, czy też sąd jako organ kontrolny posiada uprawnienie do weryfikowania sprawy w oderwaniu od ustaleń prawnych i faktycznych dokonanych przez organ rentowy i posiada w związku z tym legitymację do zmiany ustaleń faktycznych i prawnych, w zakresie w jakim nie były one dotychczas przedmiotem analizy organu, jak też powstaje pytanie w jakich granicach sąd ubezpieczeń społecznych jest uprawniony do ingerowania w treść decyzji organu rentowego, a jeżeli tak to w jakim zakresie.

W zakresie powyższego należy wskazać, iż przedstawione zagadnienie nie zostało dotychczas w jakikolwiek sposób jednoznacznie rozstrzygnięte w orzecznictwie, a jego znaczenie praktyczne, jak również dla niniejszej sprawy, jest istotne.

Dodatkowo rozwijając zaprezentowane zagadnienie należy też wskazać, iż z jednej strony przedmiotowe zagadnienie ściśle wiąże się z kwestią ustalenia zakresu rozstrzygania spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych jakie sąd może wydać w świetle art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c., z drugiej strony związane jest dodatkowo z ustaleniem, czy sąd w ramach badania sprawy posiada uprawnienie do zastąpienia organu w zakresie ustalenia podstawy prawnej i faktycznej, która niebyła pierwotnie podstawą wydania przez ten organ decyzji oraz, czy ewentualne powzięcie przez sąd wątpliwości co do zasadności decyzji ZUS w jej warstwie faktycznej i prawnej powinno skutkować - w szczególności w toku postępowania przed Sądem drugiej instancji - uchyleniem wyroku Sądu pierwszej instancji oraz poprzedzającej ten wyrok decyzji ze zobowiązaniem organu do wydania nowej decyzji (po wcześniejszym przeprowadzeniu postępowania administracyjnego) uwzględniającego prawidłową podstawę prawną mającą umocowanie w okolicznościach faktycznych, czy też sąd jest władny do zastąpienia w tym

aspekcie organu rentowego i może dokonać działania tego rodzaju samodzielnie - tj. ustalić nową podstawę prawną i faktyczną dla decyzji wydanej przez ZUS, czy też działanie sądu ogranicza się wyłącznie do kontroli wydanej decyzji.

Równolegle w ocenie strony skarżącej w sprawie występuje jeszcze jedno istotne zagadnienie prawne, a sprowadzające się do pytania - czy w sprawie wywołanej odwołaniem ubezpieczonego od decyzji organu rentowego ustalającej, że skarżący nie podlega ubezpieczeniu społecznemu pomimo zgłoszenia do ubezpieczenia oraz przedstawienia dowodów wykonywania działalności, to czy organ rentowy ma obowiązek przedstawić dowody potwierdzające, że działalność tego rodzaju nie była realizowana i czy może w tym zakresie poprzestać jedynie na interpretacji okoliczności faktycznych, bez wykazania tego aspektu stosownymi dowodami? Przedstawione zagadnienie nie zostało dotychczas definitywnie rozstrzygnięte w orzecznictwie, a jego znaczenie praktyczne, jak również dla niniejszej sprawy, jest istotne.

Zważyć bowiem należy, iż z jednej strony przedmiotowe zagadnienie ściśle wiąże się z kwestią ustalenia rozkładu ciężaru dowodu pomiędzy stronami (art. 6 k.c.) w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, z drugiej zaś strony wskazuje, czy organ rentowy co do zasady zobligowany jest do aktywnego wykazywania zasadności prezentowanego stanowiska, w tym co do dowodzenia swych racji w procesie i przedstawianiu dowodów (art. 3 k.p.c.; art. 232 k.p.c.). Nadto rozstrzygnięcie powyższego zagadnienia pozwoli wreszcie na stwierdzenie jaki materiał stanowi właściwe źródło dowodowe w sprawach tej kategorii.

Strona odwołująca wskazuje przy tym, iż powyższe zagadnienie jest ściśle związane z zaprezentowaną wcześniej argumentacją - co samoistnie wyklucza konieczność jej ponownego powołania w odniesieniu do wyżej zaprezentowanego zagadnienia - w szczególności, iż orzecznictwo w tej materii nie zajęło jednoznacznego stanowiska w obszarze spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Rozstrzygnięcie omawianego zagadnienia wydaje się również istotne przy uwzględnieniu chociażby różnicy, co do określenia, w niniejszym postępowaniu pozycji stron w zakresie obowiązującego je obowiązku dowodowego, w tym

obowiązku odniesienie się do zgromadzonego materiału i prezentowaniu kontrdowodów.

Organ rentowy nie składał odpowiedzi na skargę kasacyjną ubezpieczonego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującej się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występują istotne zagadnienia prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości

zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepublikowane; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepublikowane). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W niniejszej sprawie nie można uznać, że skarżący wykazał oczywistą zasadność skargi kasacyjnej. Pomimo znacznej objętości uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie zawiera on jakichkolwiek argumentów, które mogłyby świadczyć o tym, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Strona skarżąca upatruje oczywistej zasadności skargi w tym, że Sąd drugiej instancji nie zauważył, że organ rentowy nie określił daty granicznej niepodlegania przez odwołującą się ubezpieczeniom społecznym z tytułu rzekomo prowadzonej działalności gospodarczej. Należy przy tym zauważyć, że pełnomocnik skarżącej nie wskazał na jakikolwiek przepis, który miałby zostać w tym przypadku rażąco naruszony i z którego miałby wynikać obowiązek organu rentowego wskazania daty granicznej, wobec czego wysnuć można wniosek, że pełnomocnik skarżącej rości sobie kompetencje do ustalania obowiązków organów administracji publicznej bez wyraźnej podstawy prawnej. Na marginesie godzi się zauważyć, że dla przeciętnego adresata jasnym, że decyzja organu rentowego oznacza, że na dzień wydania decyzji odwołująca się nadal nie podlega ubezpieczeniom społecznym od daty wskazanej w tej decyzji, a zatem nie ma konieczności umieszczania w niej zastrzeżenia „do nadal”.

Ponadto, nie jest wystarczającym dla wykazania oczywistej zasadności skargi kasacyjnej odesłanie do zarzutów skargi kasacyjnej.

Z kolei, istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Również tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, mimo obszerności wywodów zawartych w uzasadnieniu wniosku, pełnomocnik skarżący nie wykazał. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że poza swoimi twierdzeniami o tym fakcie, strona skarżąca nie przedstawiła jakiegokolwiek argumentacji mogącej świadczyć o tym, że sformułowane zagadnienia mają znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Poza tym, poruszone zagadnienia były już przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego i doczekały się w nim rozstrzygnięcia. Sam pełnomocnik skarżący wskazał zresztą przykładowe orzeczenia, które rozstrzygają pierwsze z podniesionych zagadnień, związanych z rolą sądu w rozpoznawaniu odwołań od decyzji organu rentowego i zakresem związania sądu tą decyzją. Nie ma zatem potrzeby przytaczania w tym miejscu ponownie orzecznictwa Sądu Najwyższego, bowiem jest ono skarżącej znane. Nadmienić przy tym należy, że pełnomocnik skarżący nie wyjaśnił, w jakim zakresie dotychczasowe orzecznictwo nie wyjaśnia kwestii poruszonych w przedstawionych zagadnieniach, ani w jakim zakresie wymaga uzupełnienia. Sam fakt, że pełnomocnik skarżący nie rozumie jednolitej i ugruntowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego nie świadczy o występowaniu w sprawie istotnego zagadnienia prawnego.

Jeżeli zaś chodzi o zagadnienie prawne dotyczące ciężaru dowodu w postępowaniu toczącym się z odwołania od decyzji organu rentowego, to również ono znalazło swoje rozstrzygnięcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który wskazał, że do postępowania odrębnego z zakresu ubezpieczeń społecznych w zakresie postępowania dowodowego ma zastosowanie - bez żadnych ograniczeń - reguła wynikająca z 232 k.p.c., obowiązuje więc zasada kontradyktoryjności i dowodzenia swoich twierdzeń przez stronę. Wydanie decyzji przez organ rentowy w postępowaniu administracyjnym nie zwalnia od udowodnienia przed sądem jej podstawy faktycznej, zgodnie zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09, LEX nr 577847). Natomiast również to zagadnienie prawne nie stanowi podstawy do przyjęcia skargi do rozpoznania, bowiem nie ma ono również znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem organ rentowy wskazał okoliczności, na

których opart się wydając zaskarżoną decyzję, a skarżąca nie udowodniła, że były to okoliczności nieprawdziwe.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c.